

## Powódź? Rada dobra - nie obwiniaj bobra

Bóbr europejski *Castor fiber* stał się w czasie powodzi 2010 roku, przedmiotem zażyłych dyskusji dotyczących jego wpływu na przerywanie wałów przeciwpowodziowych. Podczas konferencji prasowej pod adresem tego zwierzęcia padły zarzuty m.in. z ust szefa MSWiA „to bóbr, proszę państwa”. Na zarzuty stawiane polskim bobrom odpowiedzieli przyrodnicy. W prasie ukazały się artykuły słusznie dementujące jego status jako winowajcy.

Bóbr, będący największym gryzoniem Europy, prowadzi ziemnowodny tryb życia. Cieki wodne są jego siedliskiem, stąd wykorzystuje on brzegi rzek jako miejsce odpowiednie pod kopanie nor. Stanowią one dla tych zwierząt naturalne schronienie. Bobry mniej sprawnie poruszają się na lądzie, nie szukają więc miejsc pod tworzenie nor z dala od wody. Wały przeciwpowodziowe są przez nie wykorzystywane tylko wtedy, gdy znajdują się w bliskim sąsiedztwie koryta rzeki. Korzystne byłoby budowanie wałów w jak najdalszej odległości od jej nurtu. Obwałowanie rzeki tuż przy jej korycie, nie tylko zwiększa prawdopodobieństwo zajęcia brzegu przez bobry, ale powoduje również szybszy przepływ wody oraz jej spiętrzenie, co w konsekwencji nie zapobiega, a wręcz sprzyja powodzi. Oskarżyciele bobrów powinni zatem zwrócić uwagę przede wszystkim na źle prowadzoną gospodarkę wodną. Ponadto w zachodnich krajach Europy stosuje się specjalne siatki zapobiegające wykorzystywaniu wałów przez gryzonię. Jest to zdecydowanie tańszy i prostszy sposób na uniknięcie zajmowania wałów przez te zwierzęta w zestawieniu ze stosowaną u nas najczęściej redukcją liczebności tego gatunku. W Polsce, bóbr objęty jest ochroną częściową na mocy prawa krajowego tj. *Ustawa z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz.U. z 2004 r. Nr 92, poz. 880)*. W czasie powodzi Regionalne Dyrekcje Ochrony Środowiska wydały wiele zezwoleń na odstrzał tych niewinnych ssaków. Bóbr jest gatunkiem prowadzącym nocny tryb życia. Polowanie na niego odbywa się na lądzie. Podjęcie tego rodzaju środków jest zatem droższe, a wykonanie technicznie trudne. W dodatku jest to metoda mało skuteczna. Bóbr jest gatunkiem monogamicznym, a więc łączy się w pary na całe życie. Poszczególne osobniki z rodziny są ze sobą bardzo związane. Ocalałe osobniki mogą zająć inne terytorium, a wyeliminowanie całej rodziny bobrów nie dość, że jest trudne, zazwyczaj skutkuje zajęciem wolnego terytorium przez inną rodzinę. Warto zauważyć, że gatunek ten jest chroniony także przez prawo międzynarodowe tj. m.in. *Konwencję Berneńską Załącznik II oraz Dyrektywę Siedliskową Załącznik II i IV*. Pozostaje pytanie, czy zezwolenia na odstrzał wydane w czasie tegorocznej powodzi były zgodne z prawem.

Co więcej, bobry zasiedlające dorzecza dużych rzek mogą nas chronić przed powodzią. Ci mali architekci budują tamy, które mimo iż powodują rozlanie się wody na niewielkie obszary pobliskich łąk i gospodarstw, są bardzo cenne. Służą one jako naturalny zbiornik retencyjny, istotny element w walce z powodzią. Przepływ wody do głównej rzeki jest wtedy wolniejszy, dzięki czemu fala powodziowa staje się słabsza. Brak tych zwierząt w dopływach głównych rzek, mógłby mieć zatem poważne implikacje. Bez dziesiątek tysięcy rodzin bobrowych, żyjących w naszym kraju, fale powodziowe poniosłyby dodatkowe miliony m<sup>3</sup> wody. Spójrzmy zatem na bobra jako na sprzymierzeńca w walce z powodzią a nie jako sprawcę.

Zamiast przypisywać straty bobrom, należy brać przykład z zachodnich krajów Europy, które nauczyły się na własnych błędach. Polska niestety je powieliła. Warto kompleksowo spojrzeć na ochronę przyrody oraz gospodarkę wodną: zrezygnować z regulacji rzek, dbać o naturalne zbiorniki retencyjne, torfowiska, bagna, olsy, pozostawiać poldery a w przypadku, gdy obwałowanie rzek jest koniecznością, budować wały w odpowiedniej odległości od koryta rzeki. Nie można również zapomnieć o istotnej roli, jaką odgrywają rodziny bobrów w czasie powodzi, dlatego zwierzęta te zasługują na większy szacunek i przyjazne nastawienie.

#### Literatura:

Jaros. R, Wylegała. P, Kepel. A., 2010. „Trójgłos o przyczynach i skutkach powodzi”

Magazyn przyrodniczy Salamandra 1 (29), s 2-3.

Wajrak A., 2010. „Bobry zapłacą za powódź”. Tekst ze strony [www.wyborcza.pl](http://www.wyborcza.pl)

Wilczak. J., 2010. „Zwalić na bobra”. Polityka nr 23 (2759), s 17-18.

#### Strony internetowe:

[www.bobry.pl](http://www.bobry.pl)

[www.mos.gov.pl](http://www.mos.gov.pl)

[www.salamandra.org.pl](http://www.salamandra.org.pl)

Autor: Agata Jirak